

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III.

ŁÓDŹ, PIĄTEK 26 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr 326 (980)

De Gasperi na pasku USA

Pietro Nenni ostro skrytykował zagraniczną politykę Włoch. Nenni stwierdził, że w okresie wyborczym de Gasperi chcąc sobie skaptować głosy zapewniał ludność włoską, że przystąpienie do planu Marshalla nie pociąga za sobą zbliżenia politycznego. Obecnie stara się wmówić w ludność, że zbliżenie polityczne nie pociąga zbliżenia militarnego. Skończy się na tym — oświadczył Nenni — że Włosi będą stanowili legię cudzoziemską na usługach obcego kapitału. Naród włoski nie chce wojny. Wyraża się to najwidoczniej w protestach przeciw przystąpieniu Włoch do bloku zachodniego i unii atlantyckiej. Plany udziału Włoch w tym bloku były rozważane w czasie ostatniego pobytu de Gasperi'ego w Brukseli.



De Gasperi: O! Sole mio!

We Włoszech trwa nadal fala strajków. Generalnym strajkiem objęte są miejscowości Breścia i Pavia. W innych częściach Włoch pracownicy w dowód solidarności strajkowali przez

2 godz. Strajk poparła cała Toskania. Powodem strajków jest zwalnianie robotników z pracy. Ogólna liczba bezrobotnych we Włoszech przekracza dwa i pół miliona ludzi.

„Groźba dla planu Marshalla” Paul Hoffman o zwyczajnym strajku w portach USA

Strajk robotników portowych w Ameryce zakończył się. Po całonocnych naradach przedstawiciele pracowników i pracodawców przy współpracy rozjemcy federalnego doszli do porozumienia. Robotnicy portowi wrócą od poniedziałku do pracy.

Strajk trwał 16 dni i objął 65 tysięcy pracowników. Wywołał on zupełną dezorganizację w stosunkach gospodarczych USA. Magazyny portu nowojorskiego zawalone są towarami i przesyłkami pocztowymi.

Paul Hoffman oświadczył, że strajk ten poważnie zagroził powodzeniu planu Marshalla. Wobec ukończenia strajku statek angielski Queen Elisabeth, który nie mógł wyruszyć w podróż do Ameryki opuści Southampton w niedzielę, zabierając po drodze pasażerów, czekających w Cherbourg.

Jak przehandlowano Kanał Sueski

W rzymskich kołach dziennikarskich stwierdza się, że Watykan sprzedał rządowi Stanów Zjednoczonych, tysiąc akcji towarzystwa Kanału Sueskiego. Akcje te po darowała papieżowi w r. 1869 żona Napoleona III.

Transakcja sprzedaży akcji Stanom Zjednoczonym zawarta została przez radcę fi-

nansowego administracji Watykanu — bankiera Nogara oraz urzędnika misji amerykańskiej przy Watykanie — Johna.

W kołach dziennikarskich podkreśla się, że amerykański przedstawiciel przy Watykanie — Myron Taylor przez wiele lat uparczywie domagał się od władz watykańskich odstąpienia akcji towarzystwa Kanału Sueskiego.

Marshall kpi sobie z Francji

Ruhra będzie oddana Niemcom!

Dzienniki paryskie nie miały złudzeń co do przyjęcia zastrzeżeń francuskich w sprawie Zagłębia Ruhry. Jak wiadomo, zastrzeżenia te zostały wyrażone w memorandum, które zostało wręczone Anglikom i Amerykanom.

„Humanite” uważa memorandum za protest czysto platoniczny. Memorandum francuskie — podkreśla dziennik — nie wyraża troski o żywotne interesy Francji i nie uwzględnia śmiertelnego niebezpieczeństwa, wynikającego z oddania kapitałom niemieckim arsenału Ruhry. Gdyby protest rządu francuskiego nie był zwykłym manewrem demagogicznym, przeznaczonym na uspokojenie francuskiej opinii publicznej, do magalby się rozwiązywania problemu Ruhry przez cztery mocarstwa.

Przypominając uchwały konferencji warszawskiej, dziennik stwierdza, że stanowią one jedyną podstawę rozwiązywania problemu niemieckiego.

„Jest rzeczą niemożliwą — kończy „Humanite” — godzić się na plan Marshalla i w tym samym czasie protestować przeciw polityce będącej jego następstwem.

Krzyże zasługi dla wielodzietnych matek

Jak donoszą z Poznania, w obecności przedstawicieli władz miejskich, partii politycznych i organizacji społecznych, przewodniczący MRN w Lesznie dokonał dekoracji krzyżami zasługi dwóch zasłużonych matek.

Ob. Majorek, która jest matką 16 dzieci — odznaczona została złotym krzyżem zasługi i ob. Szelągowa — matka 10 dzieci otrzymała srebrny krzyż zasługi.

Sekretarz Stanu Marshall oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone nie zamierzają liczyć się z protestami Francji.

Waszyngton i Londyn — powiedział Marshall — będą kontynuowały swą dotychczasową politykę w Niemczech Zachodnich niezależnie od stanowiska Francji.

Zaznaczył on, że rząd amerykański aprobuje bez zastrzeżeń decyzję Clay'a i Robertsona w sprawie przekazania przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie.

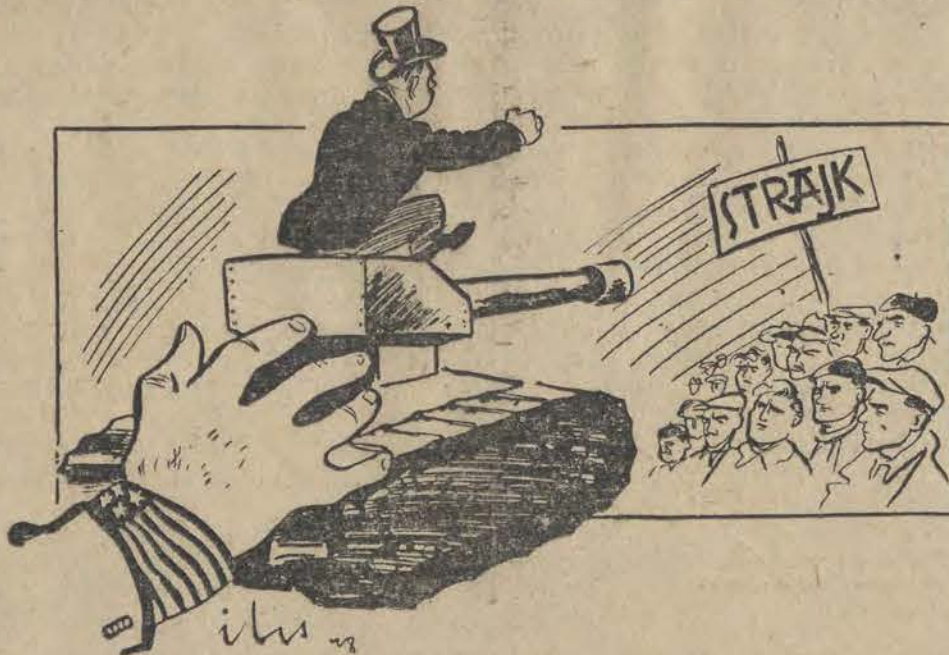
Broniąc decyzji anglosaskich władz okupacyjnych, Marshall podkreślił, że obecnie

jest najwyższy czas uregulowania spraw gospodarczych Ruhry przez oddanie przemysłu Ruhry w „odpowiedzialne ręce”.

Marshall bez ogródek ujawnił, że Stany Zjednoczone uprawnione są do odegrania decydującej roli w Niemczech Zachodnich, gdyż „wkład amerykański w życie gospodarcze nie tylko strefy amerykańskiej, lecz również strefy brytyjskiej i francuskiej — jest największy”.

Korzystając z tych uprawnień, rząd amerykański opracuje zasady finansowania akcji odbudowy przemysłu Niemiec.

Zasady te będą się odnosiły do przemysłu wszystkich trzech stref okupacyjnych



Moch-ina do tłumienia strajku górników

Kompromitacja Mocha

(Kr) Oslawiony zdrajca klasy robotniczej spod znaku Bluma, pozał się Boże „socjalista” Jules Moch szaleje. Nie po mogły mu czołgi i wojska kolorowe z kolonii, które rzucił do walki przeciwko strajkującym górnikom francuskim, wobec czego Moch i jego koleżkowie różnymi szaleńcymi atakami przeciwko francuskiej Partii Komunistycznej. Obelgi, kłamstwa, kalumnie, zmyślone zarzuty, najbardziej nędzne metody faszystowskie — wszystko jest dobre, aby tylko zgnieść lud francuski, aby tylko zohydzić jego obrońcę — Partię Komunistyczną.

Ale jak wiadomo, Igarstwo ma krótkie nogi. Moch pozwolił sobie między innymi rzucić fałszywe oskarżenie, że organ partii komunistycznej „Humanite” korzysta z zagranicznych funduszy. Deputowani komunistyczni natychmiast zgłosili wniosek w parlamencie, aby wdrożyć śledztwo w sprawie finansów „Humanite”, ale jednocześnie byli tak niedelikatni, że zażądali zbadania również funduszy organu Bluma „Le Populaire”.

I tu pękła bomba. Zaskoczony tym wnioskiem blumowiec Laurent przyznał natychmiast, że „Le Populaire” utrzymywany jest z funduszy brytyjskich.

Mało tego, komunistyczny deputowany Duclos ujawnił, że p. Moch i, gdy mówi o tym, jakoby francuscy komuniści mieli jakąś styczność z bankiem zagranicznym, natomiast prawdą jest, że „Le Populaire” prowadzi interesy z „Societe Franco-Americaine de banque”, którego dyrektorami są Amerykanie.

Wniosek o śledztwo i rewelacje komunistów wywołały niesłychaną konsternację wśród bankrutów blumowskich. Nawet degaullista Capitant musiał przyznać, że wniosek komunistyczny zadał poważny cios prowokacji Mocha, ale ponieważ degaulliści nie mogą przecież popierać komunistów, więc wstrzymają się od głosowania.

Rząd Queuille'a, chcąc za wszelką cenę uratować Mocha, uznał wniosek komunistów... za sprawę zaufania. Gdyby więc wniosek został uchwalony, rząd Queuille'a będzie musiał podać się do dymisji. Ale mało tego. Queuille przeszedł natychmiast do kontrofensywy i stwierdził, że partia komunistyczna „podburza żołnierzy do nieposłuszeństwa”, i, że z faktu tego zostaną wyciągnięte konsekwencje prawne.

Cóż to za nowa prowokacja? Idzie o to, że masy robotnicze rzuciły hasło, że nie będą walczyć przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Jesteśmy ogromnie ciekawi, czy gdyby masy robotnicze uchwaliły, że nie będą walczyć przeciwko... USA czy W. Brytanii, czy i wówczas p. Queuille uważałby to za „podburzanie żołnierzy do nieposłuszeństwa”.

Coraz jawniejsze prowokacje wobec lewicowych mas robotniczych Francji, dokonywane przez rząd Queuille'a pod batutą imperialistów amerykańskich chybłą jednak celu. Francuska Partia Komunistyczna, jedyna obrończyni mas ludowych, zyskuje coraz większe zaufanie, a prowokatorzy i oszczercy Moch i Ska, kompromitują się coraz gruntowniej.

Ku czci Kongresu

W dniu 23 listopada roku bieżącego podstawowa gałąź przemysłu skórzanego — przemysł garbarski — wykonała roczny plan produkcji pod względem ilości i wartości. Ze względu na to, że przemysł obuwniczy, białoskórniczo-rękawiczniczy i futrzarski wykonały roczne plany już wcześniej globalny plan roczny przemysłu skórzanego został w dniu 23 listopada wykonany w 105 proc.

Przemysł elektrotechniczny, obejmujący ok. 70 fabryk, wykonał przedterminowo roczny plan produkcji w dniu 24 bm.

Poważne osiągnięcia

polskiego ruchu zawodowego. — Współzawodnictwo pracy wspaniała inicjatywą klasy robotniczej. — Wielkie znaczenie i rola i S.F.Z.Z.

Na plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbytym w tych dniach w Warszawie ustępujący przewodniczący ob. K. Witaszewski dokonał krótkiego przeglądu osiągnięć i braków polskiego ruchu zawodowego.

Prelegent podkreślił, że w ciągu czterech lat liczba członków Zw. Zaw. wzrosła od 100 tys. w listopadzie 1944 roku do 3 mil. 333 tys. w listopadzie 1948 r. co świadczy jak wielką była potrzeba stworzenia takiej jednolitej organizacji i o jej ogromnej sile atrakcyjnej.

Jednakże ten liczbowy wzrost członków Zw. Zaw. posiadał i ujemne strony, gdyż nie mogła za nim podążyć praca na odcinku wychowawczo-ideologicznym. Mimo, że w ciągu 2 lat wyszkolono 18 tys. aktywistów związkowych, to jednak wykorzystanie ich było niekiedy zupełnie błędne.

Potrzeba rozbudowy pracy kulturalnej wyraża się w cyfrach zorganizowanych świetlic, bibliotek i zespołów świetlicowych. I tak, otwarto do chwili obecnej 4.136 świetlic, 2.958 bibliotek i stworzono 4.101 zespołów świetlicowych.

Omawiając rolę Zw. Zaw. w ruchu współzawodnictwa pracy, mówca podkreśla, że powstanie i rozwój tego współzawodnictwa stało się możliwe w wyniku zmian struktury społeczno-politycznej i gospodarczej w naszym kraju. Współzawodnictwo pracy w naszych warunkach planowej gospodarki nie stanowi groźby bezrobocia i dlatego ruch zawodowy winien jeszcze więcej zająć się tym zagadnieniem i okazać wszechstronną pomoc wspaniałej inicjatywie klasy robotniczej.

Jeśli chodzi o codzienną troskę o człowieka pracy, to należy zwrócić baczniejszą uwagę na rozdział miejsc w akcji czasów i wyciąganie robotników na kierownicze stanowiska, aby dać państwu ludowemu tysiące nowych dobrych pracowników.

Na zakończenie ob. Witaszewski stwierdził, że polski ruch zawodowy ściśle współpracuje ze Związkiem Radzieckim oraz z wszystkimi Związkami Zaw. innych krajów.

Po przemówieniu przewodniczącego KCZZ zabrał głos dotychczasowy sekretarz tej organizacji Bolesław Gerbert, który omówił rolę i znaczenie Światowej Federacji Zw. Zaw.

W październiku minęły 3 lata od czasu powstania tej organizacji. Robotnicy wszystkich krajów ocenili w pełni znaczenie zjednoczenia światowego ruchu zawodowego. SFZZ objęła związki zawodowe krajów socjalizmu — Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej oraz krajów kapitalistycznych zależnych i kolonialnych. W jednej organizacji znalazły się związki zawodowe 67 krajów liczące ponad 71 mil. członków.

Istnienie tak potężnej i jednolitej organizacji robotniczej stanowi oczywiście groźbę dla imperiaizmu światowego. Nie więc dziwnego, że właśnie z kraju, z którego najgłośniejsz rozlegała się głos imperiaalistycznych podżegaczy wojennych — ze Stanów Zjednoczonych wywodzą się próby rozbicia tej jednolitości.

Jednakże zorganizowani robotnicy we wszystkich krajach prowadzą zwycięską walkę, skutecznie przeciwstawiając się agentom amerykańskiego kapitału. Siły postępu, demokracji i socjalizmu są liczniejsze i mocniejsze od sił spiskujących przeciwko SFZZ.

Mówca kończy swe przemówienie, podkreślając poważny wkład polskich Zw. Zaw. w dzieło utrzymania bojowej jednolitości świata pracy i stwierdza, że należy jeszcze bardziej wzmocnić dla celności pogłębiania proletariackiego internacjonalizmu i ujawniać wszelkie próby rozłamowe oraz apelować do robotników angielskich i amerykańskich, by mocno stali na straży jednolitości w imię solidarności międzynarodowej!

Przydzielono już 168 mieszkań!

Akcja kwaterunku daje dobre wyniki

Jak wiadomo, przedstawiciele kwaterunku w Łodzi złożyli ostatnio zobowiązanie, że do końca rb. nie będzie w naszym mieście ani jednego bezdomnego, zaś do dnia 15-go grudnia rb. wszystkie rodziny, mieszkające w domach przeznaczonych do rozbioru zostaną przesiedlone do odpowiednich lokali.

Wydało się, że zobowiązanie to będzie wykonane w terminie. Jak wynika bowiem z opracowanych obecnie zestawień, dotyczących działalności kwaterunku w okresie od 4-go do 23-go listopada rb. — akcja rozwija się zupełnie pomyślnie.

W okresie tym tj. w ciągu niespełna trzech tygodni przydzielono 168 miesz-

kań w Łodzi!

W liczbie tej 99 mieszkań otrzymały rodziny, mieszkające dotychczas w ruderach przeznaczonych do rozbioru, zaś pozostałe 69 mieszkań przydzielono rodzinom lub pojedynczym osobom, które w ogóle nie miały dachu nad głową.

Jednocześnie w tym czasie kwaterunek załatwił 515 zaległych spraw. Były to przeważnie sprawy, w których chodziło o wydanie decyzji na zajmowane już mieszkania. Innych zresztą do końca rb. kwaterunek nie będzie załatwiał z uwagi na konieczność pośpieszenia z pomocą w pierwszym rzędzie bezdomnym i tym, którzy dalej nie mogą mieszkać w walących się ruderach. (k)

Nasze Pały

**STUDZIŃSKA GENOWEFA Z JULIANO-
WA:** Nie możemy zgodzić się z Panią, że zaoferowane jej przez Urząd Pośrednictwa Pracy zajęcie mogło upokorzyć kogokolwiek. W myśl starego przysłowia, że żadna praca nie hańbi, a dodamy od siebie, że tylko może Pani przynieść zaszczyt, powin-
na Pani naszym zdaniem pójść do tej pracy i w ten sposób uzyskać fundusze na dalsze kształcenie się. Tylko bowiem tą drogą osiągnie Pani swój cel w życiu, a jednocześnie natoczy się Pani cenić taką pracę, która dotychczas jak Pani pisał uważała za upokorzenie. Dziwny się bardzo, że będąc człowiekiem, który powinien już mieć jakiś pogląd na świat posiada Pani podobne zapatrywania.

STAŁY CZYTELNIK EXPRESSU: Przede wszystkim może się Pan zwrócić do Zarządu Miejskiego z prośbą o poinformowanie go gdzie mieszka dzierżawca tego domku. W każdym razie nie należy się obawiać, że może Pana wyeksmitować, ale jednocześnie musi Pan postarać się o przydział mieszkania na pańskie mieszkanie w Urzędzie Kwaterunkowym. Wszelkie tego rodzaju rozkazy jakie Pan usłyszał nie mają żadnego znaczenia i proszę być zupełnie spokojnym.

STUDENT WYDZIAŁU PRAWNICZEGO: Niestety nie możemy spełnić żadnej z pańskich prośb. Jeśli chodzi o wymienione książki najlepiej się Pan poinformuje w jakimś antykwariacie. Natomiast adres tego chłopca uzyska Pan w Komendzie Głównej M. O. Jaracza 21.

Z. KEDZIERSKA Z KALISZA: Proszę na pisać zażalenie do kierownika poczty w Kaliszu z podaniem dokładnych dat niedoreczonych, względnie pomylnych przesyłek, wspominając przy tym o nieuprzejmości urzędników. Przypuszczamy, że odniesie to natychmiastowy skutek.

J. T. Z. TYMIENIECKIEGO: Proszę się zgłosić do odpowiednich urzędów i przedstawić im ogłoszenie, które zamieścił Pan w gazecie w sprawie zgubienia przez niego dokumentów. Musi Pan złożyć podanie na każdy dokument z osobną, załączając każdorazowo ten wycinek, a wówczas stosownie do przepisów otrzyma Pan zastępcze papiery.

X KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII

W piątek, 26 b. m., o godz. 19.15, Filharmonia Miejska w Łodzi urządziła swój X Koncert Symfoniczny z udziałem wybitnych artystów: A. Rezlera — dyrektora i Olgi Łady — sopran. W programie: Haydn — Symfonia Es-dur, Beethoven — „Ah Perfido“, Debussy — Arioso, Fauré — Fragmenty ze suity „Shylock“ i Spisak — Toccata. Kasa Filharmonii czynna codziennie od godz. 10-13, zaś w dniu koncertu od 16 do rozpoczęcia koncertu. Czesne biletów przeznaczona dla członków Związków Zawodowych, rozprowadza Wydz. Kult.-Ośw. OKZZ (Traugutta 18) po zł 30.—.

12410-k

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Zegna Łódź komedią p. t.

PANI PREZESOWA

Nieodwołalnie ostatnie 3 dni

Początek przedstawienia o godz. 19.30
Kasa czynna przez cały dzień od
godz. 10-ej rano. Tel. 272-70.

12409

Codzienna nowelka „Expressu”

Anonimowe listy

Opieka społeczeństwa i rządu nad akademikami nie jest tylko platonizmem: a świadczą o tym chociażby tylko te rozliczne domy akademickie, w których młodzież znajduje ciepły, wygodny kąt i opiekę.

Michalina mieszkała również w jednym z takich domów. Przyjechała tu, do uniwersyteckiego miasta z cichej prowincji ażeby studiować polonistykę. A uczyła się z takim zapalem, że zapominała nawet o tym, iż kiedy się ma dwadzieścia lat, do szczęścia nie wystarczy sama tylko książka.

Michalina miała nierozbudzone jeszcze zmysły i niewinne serce. Nie dostrzegała nigdy gorących spojrzeń swoich kolegów i jeszcze bardziej płomiennych „zezów” panów, oglądających się za nią na ulicy.

Aż pewnego dnia otrzymała niepodpisany list, w którym anonimowy autor w słowach barwnych i czułych zapewniał ją o swojej miłości.

Następny list nie był już tak banalny. Michalina przeczytała go uważnie i zastanowiła się nad tym, kto może być jego autorem?

A listy nadchodziły regularnie dwa razy tygodniowo, coraz bardziej ciekawe i płonne.

Młodziutka panna z prowincji zaczęła odnajdywać w nich smak, ba, zaczęła nawet oczekiwać ich z pewną niecierpliwością i sama przyłapała się na

tym, że siedząc na wykładzie, zamiast słuchać mądrych wykładów profesora, myśli o nieznanym autorze tamtych anonimowych miłosnych listów, które zaciękawiały ją jak nieodszyfrowana tajemnica i coraz mocniej kazały szukać sercu.

Wreszcie pewnego dnia otrzymała następujący list:

„Tyle miesięcy pisywałem do pani, spowiadając się ze swoich uczuć i myślę, że może zechce pani wreszcie poznać tego, który jest ich autorem. Z całą pewnością będzie pani jutro w sobotę na wielkim akademickim balu. Gdyby pani chciała poznać mnie osobiście proszę przypaść do bluzki białego goździka. Jestem z natury nieśmiały, ale ten znak doda mi odwagi i przedstawię się pani!”

Jeszcze przed pół rokiem Michalina z całą pewnością w podobnej sytuacji wzruszyłaby tylko ramionami, ale tamte listy zrobiły już swoje: zbudziły jej uśpione zmysły i wzbudziły sentyment dla nieznanego autora.

Kiedy mając przypięty do bluzki kwiat białego goździka wchodziła po-
tem na salę, mocno stukalo jej serce.

Nagle doszedł do niej Stefan Zebrzycki.

— Pani wygląda dziś naprawdę czarująco! — zaczął konwencjonalnie — Świetnie dobrała pani sobie goździk do koloru sukni.

Michalina zaczerwieniła się. Znała od półtora roku Stefana jednakże nigdy nie zwracała na niego najmniejszej uwagi. Ale teraz, kiedy przyjrzała mu się lepiej, zauważyła, że jej starszy kolega ma sympatyczną twarz i pocziwe, choć trochę zanadto zuchwałe oczy.

— A skąd pan wziął tę kreśkę na policzku? — spytała go parę minut potem, kiedy, tańcząc walca, okazyli po raz trzeci salę.

— To pamiątka z partyzantki! — zaczął jej opowiadać o swoich przygodach. Michalina doszła nagle do wniosku, że ten młody chłopak, na którego dotąd nie zwracała uwagi, jest naprawdę bardzo interesujący!

Nie odstępował jej ani na krok, a po tem późną nocą doprowadził ją do domu.

Był piękny wieczór. Stefan — podczas gdy w pustej ulicy równo stukaly ich kroki — spowiadał nagle.

— Niech pani nie sądzi, że dopiero dziś po raz pierwszy zwróciłem na panią uwagę! Obserwowałem ją od dawna pani jednak nie dała mi nigdy żadnego pretekstu, żebym się do niej zbliżył: a ja jestem z natury trochę nieśmiały.

Wnet potem zatrzymali się przed kamienicą, w której mieszkała Michalina.

— Czy nie chciałaby pani spotkać się ze mną jutro wieczorem o siódmej? — Powiedzmy obok „Simu”? — Stefan prosząco spojrzał jej w oczy.

Powiedziała „tak” i zaraz potem zakreśliła jej się w głowie, bo uczuła na swoich ustach płomień jego warg.

— Niech pani przyjdzie na pewno! — zawołał jeszcze za nią kiedy zniknęła w czeluści czarnej bramy.

Cały następny dzień przeszedł Michalinie jak w zaczarowanym śnie.

— Zobaczę go o siódmej! — nie umiała się skupić podczas wykładu.

Kiedy wróciła po południu z wykładów, zastała znowu list.

„Jest pani okrutna — pisał nieznany wielbiciel — Przypięła sobie pani do boku biały goździk, co miało oznaczać, że chce mnie pani poznać. Już chciałem podejść do pani, kiedy nagle ubiegł mnie ktoś inny: ktoś, dla kogo była potem pani przez cały wieczór bardzo łaskawa... Czy zasłużyłem na takie żarty?”

— Więc to nie Stefan pisał do mnie te listy! — pomyślała jak gdyby zawiedziona w swoich rachubach młoda akademiczka.

Lecz o niekonsekwencji kobiecego uczucia! Niby Michalina podkochiwała się skrycie w autorze tamtych listów, teraz jednak, przypominawszy sobie gorący pocałunek Stefana, zapomniła momentalnie o wszystkich najbardziej płomiennych zapewnieniach i ognistych zakleciach nieznanego wielbiciela... I punktualnie o godzinie siódmej poszła na spotkanie ze Stefanem. Stefan zaś nie dowiedział się nigdy, że szczęście swoje zawdzięcza tylko temu, iż jeden z jego nieśmiałych kolegów rozbudził swoimi listami uśpione serce Michaliny.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Hui! Ziać odpowiedziałny! Taki, taki... romantyczny! Co też ci o przypomina?

WACEK: — Przypomina mi, że trzeba naprawić pierzynę...



WICEK: — Frajerze! Poco nawlokłeś taką długą nitkę?

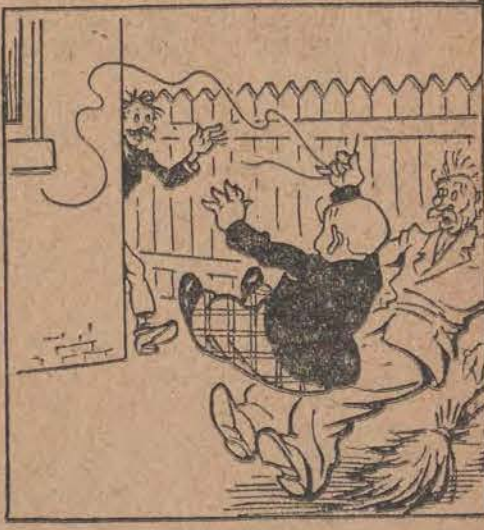
WACEK: — Żeby wciąż nie nawlekać! Tok pójdzie mi prędzej...

WICEK: — Ciekawym bardzo!



DOZORCA: — Panie Wracuś! Czy to je zakład, czy co jensze?

WACEK: — Pierzynę łatam, a że nitkę mam długą, muszę wybiegać, żeby ją dociągnąć...



WACEK: — O narody! Trzytnasty raz zerwałem nitkę!

DOZORCA: — Panie Wracuś!...

WICUS: — No jak tam? Bo ja już moją część załatwiłem!

W Łodzi śnieg w górach — mróz

Ulice i place łódzkie pokryły się w nocy ze środy na czwartek grubą warstwą śniegu. Pokrywa śnieżna na polach wynosiła 11 centymetrów, na ulicach miasta śnieg zamlecił się szybko w błoto.

Wozy ZOM-u przystąpiły do uprzątnięcia śniegu. Komunikacja odbywała się przez cały czas normalnie, nie zanotowano żadnych zakłóceń.

Temperatura w Łodzi wynosiła wczoraj minus 2 stopnie. Na Kasprowym Wierchu notowano 16 stopni niżej zera. Najcieplej było na Wybrzeżu. W Koszalinie termometry wskazywały 3 stopnie ciepła.

Zanotowano już pierwsze wypadki spowodowane oślizgłością dróg. Wskutek niepospywania chodników płaskiem kilku przechodniów zlamano kończyny. Funkcjonariusze M. O. spisali pierwsze protokoły dozorców za uchybienia porządkowe.

Jutro konferencja w łódzkiej OKZZ

Jutro tj. w sobotę dnia 27 bm. o godz. 9.30 w sali OKZZ przy ul. Traugutta 18 odbędzie się konferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich rad zarządów okręgowych i oddziałów Zw. Zawodowych celem omówienia szeregu aktualnych spraw.

Wygłoszony będzie m. in. referat o osiągnięciach klasy pracującej w Polsce, złożone będą sprawozdania z działalności powiatowych rad, zarządów okręgowych oraz zarządów oddziałów Związków Zawodowych, po czym nastąpi dyskusja i wolne wnioski. (k)

Jakie apteki sprzedają zbawiającą surowicę

Ministerstwo Zdrowia poleca łódzkim władzom zdrowotnym, aby wyznaczyły na terenie Łodzi kilka aptek, które będą stały pośladki na składzie surowicę przeciwko jadom w żmij i jadowi kiełbasianemu.

Jak bardzo potrzebna jest taka surowica może świadczyć fakt, że ostatnio w Krakowie wydarzył się wypadek śmierci dziecka, dla którego nie można było w porę znaleźć takiej surowicy.

Surowicę w Łodzi będą sprzedawały następujące apteki: Głuchowski (Narutowicza 4), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Wagnera (Piotrkowska 67), Danieleckiego (Piotrkowska 127), Epsteina (Piotrkowska 223) oraz Steckla (Piotrkowska 25). (t)

„Dni przeciwigruźlicze” od 10 do 20 grudnia rb.

W okresie od 10 do 20 grudnia rb. na terenie całego kraju przeprowadzona będzie akcja p. n. „Dni przeciwigruźlicze”.

W związku z tym odbyło się w Łodzi posiedzenie tymczasowego komitetu organizacyjnego, do którego weszli przedstawiciele miejskich i wojewódzkich władz zdrowia, Ubezpieczalni Społecznej oraz Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą.

Postanowiono powołać komitet honorowy „Dni przeciwigruźliczych” oraz komitet wykonawczy. Protektorami zostaną prezydent m. Łodzi Stawicki oraz wojewoda Szymański. (k)

Z wczorajszych obrad MRN w Łodzi

Ośrodek sportowy

powstanie na Chojnach dla robotników łódzkich. — Dziś wyrusza pierwszy tramwaj na ul. Warszawską. — Remonty domów dobiegają końca

Wczoraj odbyły się dwa kolejne posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej, na których omówiono i załatwiono szereg aktualnych spraw z dziedziny gospodarki miejskiej.

Radny Dudziński złożył sprawozdanie z dotychczasowej akcji remontów domów łódzkich, prowadzonej z uzyskanych przez miasto dotacji państwowych. Wyniki są najzupełniej zadowalające. Przyznane dotacje w wysokości 302 milionów złotych wykorzystane będą całościowo.

wicie, nowych prac Zarząd Nieruchomości nie jest jednak w stanie już podjąć z uwagi na pogorszenie się warunków atmosferycznych. Nową pożyczkę w sumie 51 milionów złotych postanowiono zaciągnąć na roboty w r. 1949.

Na 211 zaplanowanych remontów wy-

konano już 190 remontów, zaś z liczby 418 dachów pokryto już i odnowiono 244 dachy. Po uregulowaniu wszystkich należności Zarządowi Nieruchomości pozostanie suma 12 milionów złotych, którą radny Dudziński proponuje przeznaczyć na zakończenie inwestycji MKZ na ulicy Warszawskiej, aby miasto w ten sposób uczciło Kongres Zjednoczeniowy, pod hasłem którego roboty te wykonano w tak rekordowym czasie. Bo pierwszy tramwaj wjedzie na ul. Warszawską już dzisiaj.

Wniosek ten poparł w imieniu klubu radnych PPR i PPS radny Sołtan, a plenum MRN przyjęło go przez akklamację.

Następnie zakomunikowano, że z dniem 1 stycznia 1949 roku majątki miejskie w Łodzi przejęte zostaną przez państwo. Rząd daje sobie doskonale radę z zaopatrywaniem ludności, toteż nie ma uzasadnionego powodu, aby administracja majątków znajdowała się w dwóch rękach.

Prezydent Stawicki, który referował tę sprawę w Ministerstwie prosił o pozostawienie miastu dwóch majątków z uwagi na wyjątkową sytuację. Ministerstwo zgodziło się zostawić miastu majątek Rokiciny, przeznaczony pod budowę stacji pomp oraz majątek Rzew, przeznaczony pod budowę wielkiej cegielni, mającej zaspokoić potrzeby rynku budowlanego. W majątku tym bowiem znajdują się wyjątkowo bogate złoża gliny.

Po przyjęciu regulaminu komisji studenckich dla młodzieży akademickiej i szkolnej, plenum MRN postanowiło oddać „Społem” za sumę 21 milionów złotych teren na Polesiu Włodzkiem pod budowę potrzebnych bardzo magazynów.

I wreszcie postanowiono oddać Związkowi Zawodowemu Włóknarzy duży teren na Chojnach, gdzie powstanie wielki ośrodek sportowy przeznaczony dla robotników fabryk łódzkich. (k)

Pije wódkę i alarmuje Pogotowie

Lekarze Pogotowia Ratunkowego mają wiele kłopotu z 35-letnią Antoniną Nowicką zamieszkałą przy ul. Konstantynowskiej 22. Jest ona bowiem notoryczną pijaczką i z reguły po każdej libacji alarmuje Pogotowie.

Już niezliczoną ilość razy lekarze musieli odrywać się od ciężkiej pracy, aby uspokoić rozhisteryzowaną kobietę, a w tym samym czasie inni ludzie czekali na pomoc.

O ile nam wiadomo, przewidziane są specjalne sankcje karne dla osób, wyrządzających niepotrzebnie pomocy Pogotowia. Czemu p. Antonina szaleje bezkarnie? (k)

W przededniu Zjednoczenia Milion par obuwia wyprodukuje ponad plan państwowy przemysł skórzany

Krótką depesza doniosła, że w dniu 23 listopada rb. przemysł garbarski, będący podstawową gałęzią przemysłu skózanego, wykonał roczny plan produkcji pod względem ilości i jakości.

Ponieważ zaś już wcześniej wykonały swe roczne plany przemysły: obuwiany, białoskórniczy - rękawiczniczy i futrzarski — globalny plan roczny przemysłu skózanego wykonany został w dniu 23 listopada w 105 procentach!

Do końca roku pozostało jeszcze pięć i pół tygodnia. Przez ten czas przemysł garbarski przerobił dodatkowo około 3.000 ton skór surowych na skóry twarde i miękkie, zaś przemysł obuwiany wyprodukuje ponad plan jeszcze cały milion par obuwia!

Liczby te mają swą głęboką wymowę! Świadczą one o nowym wielkim sukcesie naszej gospodarki państwowej, o wielkiej zasłudze robotników przemysłu skózanego, którzy w zrozumieniu ważności wykonywanego zadania postanowili uczcić zbliżający się Kongres Zjednoczeniowy ofiarowaniem społeczeństwu dodatkowych produktów swej wytężonej pracy.

Ten wielki wkład wysiłków ocenił należycie Wiceminister Przemysłu i Handlu inż. Golański w depeszy gratulacyjnej, skierowanej na ręce naczelnego dyrektora Centr. Zarządu Przemysłu Skózanego mgr. Ochaba.

„Meldunek wasz o przedterminowym wykonaniu tegorocznego planu produkcji w przemyśle garbarskim oraz wcześniejsze raporty o przekroczeniu rocznego planu przez inne gałęzie waszego przemysłu dowodzą, że w pracy przemysłu garbarsko-skózanego dokonany został w rb. przełom. Osiągnięte i przekroczone planowo ilości wyrobów, zdecydowanie wyższe ich jakość — oto skutki tego przełomu. Ofiarna praca robotników, personelu inżynieryjno-technicznego i administracyjnego zasługuje na uznanie.

Należy nadmienić, że dotychczasowa tegoroczna produkcja garbarstwa państwowych jest wyższa o 65 proc. niż całoroczna produkcja w roku ubiegłym, a o 103 proc. przewyższa produkcję z roku 1946. (t)

KOCIOŁ — GIGANT

rodzi się wśród wielkiego entuzjazmu pracy

Budowa wielkiego kotła pylowego nr 26 postępuje szybko naprzód. Cała załoga elektrowni łódzkiej, zarówno pracownicy techniczni jak i biurowi, przysięgają się w pracy byleby ukończyć ją do dnia 1-go grudnia dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

Ochotnicze brygady dzielnie pomagają drużynom montarskim, które z entu-

zjazmem kompletują pozostałe części kotła-olbrzyma o wydajności 100 ton pary na godzinę.

Na dzień 1-go grudnia zaplanie ogień pod paleniskiem kotła nr 26!

Jest to największa inwestycja dokonana w energetyce w rb., a druga z kolei po wybudowanej w roku ubiegłym magistrali wysokiego napięcia Łódź—Ślask.

„Takich lokatorów nie uznaje!”

Tupet gospodarza

Komorne podwyższa samowolnie, ale podatków nie płaci i o czystość w domu nie dba!

W Radogoszowie, przy ul. Zgierskiej nr 175 znajduje się 1-piętrowy dom, którego właściciel p. Zygmunt Witmański również nie sobie nie robi z obowiązujących ustaw i zarządzeń, szykanując w niemożliwy sposób swych lokatorów.

Interesujący jest już sam podział lokali i gęstość zaludnienia. Na parterze w dwóch pokojach z kuchnią mieszka właściciel domu wraz z rodziną. Nad nim, również 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią zajmuje matka właściciela, odnajmując jeden z tych pokoi kilkuosobowej rodzinie. W jednym więc pokoju mieszka pojedyncza osoba, krewna gospodarza, w drugim gnieździ się kilka osób.

Sublokator za mały pokój płaci 300 złotych miesięcznie, jakkolwiek według obowiązującej ustawy nie powinien płacić więcej niż 25 złotych.

Po pokoju z kuchnią zajmują w domu p. Witmańskiego dwie rodziny pracownice, którym właściciel domu zatruwa życie na każdym kroku.

Zaczęło się od tego, że gdy rodziny te sprowadziły się na mocy desyzyj oddziału kwaterunkowego, p. Witmański z

miejsca oświadczył, że „takich lokatorów nie uznaje, bo odwiecznym zwyczajem klucze od mieszkania powinien wręczyć gospodarz, a nie jakiś tam kwaternik!”

Komorne ustawowe wynosi dla każdego z tych mieszkań po 35 złotych. Jest to rzeczywiście niewspółmiernie niski czynsz w stosunku do wydatków, związanych z utrzymaniem posesji w stanie czystości, toteż obie rodziny, rozumiejąc to, zgodziły się płacić po 150 złotych miesięcznie. Apetyt przychodził w miarę jedzenia. Ostatnio gospodarz zażądał po 400 złotych miesięcznie. Jedną rodzinę zgodziła się druga odmówiła tym bardziej, że w domu panują karygodne nieporządki i aż lepi się od brudu.

Komisja sanitarna sporządziła już już protokół w sprawie właścicieli domu za antysanitarny stan posesji. Gdy wyznaczona zostanie rozprawa sądowa — właścicieli

cieli chcąc uniknąć dużej kary, tłumaczy się, że jest biedny, że musi ciężką pracą zarabiać na utrzymanie. Kiedy zaś zgłaszają się do urzędnicy skarbowi po zaległe podatki za knajpę, którą p. Witmański prowadził do niedawna w swym domu — ten komunikuje, że nie ma z czego zapłacić, bo nigdzie nie pracuje!

W rzeczywistości zaś całymi dniami siedzi w domu.

Chcąc się pozbyć „niewygodnych” lokatorów, p. Witmański zaproponował im 80.000 złotych, żeby się wyprowadzili, to znalazł sobie „odpowiednich” ludzi, którzy bez szemrania będą płacić tyle, ile zażąda.

Wartoby zająć się bliżej nienormalnymi stosunkami, panującymi w domu przy ul. Zgierskiej 175, tym bardziej, że dochodzą słuchy, iż sprawa mebli poniemieckich w mieszkaniu p. Witmańskiego również nie wygląda zbyt jasno! (x)

Kradły przedzę i żywność

Przykładna kara dla nieuczciwych pracowników

Do obozu pracy przymusowej w Milencinie skierowano wczoraj dwie kobiety, które w miejscach swej pracy dopuszczały się bardzo poważnych wykroczeń, działając na szkodę interesu ogólnego.

Pelagia Pawlak, zamieszkała w Łodzi przy ul. Skierniewickiej 6, pracowała jako robotnica w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego nr 1. Dopuszczała się ona systematycznych kradzieży przedzi i czterokrotnie karano ją już dyscyplinarnie za ujawnione drobne wypadki kradzieży.

Nieuczciwa pracownica nie zaniechała jednak występku procedury. Podczas przeprowadzonej ostatnio rewizji w jej mieszkaniu znaleziono jedenaście szpilek przedzi pochodzącej z PZPB nr 1. Tym razem Pawlakową ukarano

przykładnie: została skierowana do obozu pracy na 9 miesięcy.

Irena Kocianowska, ekspedientka w sklepie spółdzielczym „Tęcza” w Wieluniu przywłaszczała sobie systematycznie artykuły spożywcze. Gdy koleżanki zwróciły uwagę, że stale wynosi coś ze sklepu, Kocianowska tłumaczyła, że wpłaca do kasy należność za te towary.

Jak stwierdzono podczas dochodzenia, nieuczciwa ekspedientka umyślnie starała się zostawać sama w sklepie podczas przerwy obiadowej i po zamknięciu, aby móc swobodnie przygotować paczki do wyniesienia.

Biorąc pod uwagę szczególne nasilenie zła woli u oskarżonej, Komisja Spółdzielcza ukarała ją 15-miesięcznym pobytom w Milencinie. (t)

Na gwiazdkę

Tanie ozdoby i zabawki sprzedają sklepy PSS

Chcąc umożliwić ludności robotniczej nabycie tanich zabawek i ozdób choinkowych na gwiazdkę, PSS postanowiła wprowadzić w swych sklepach sprzedaż tych artykułów po wyjątkowo niskich cenach.

Ozdoby choinkowe i zabawki po cenach hurtowych sprzedają: Dom Towarowy przy ul. Piotrkowskiej 100, Hala Towarowa na Pl. Barlickiego, sklep przy ul. Długiej 6 w Zgierzu oraz w Rudzie Pabianickiej przy ul. Pabianickiej 179. Jak również wszystkie sklepy spożywcze PSS na terenie Wielkiej Łodzi.

Pamiętając o dzieciach robotniczych PSS nie zapomniała również o dziełach swych członków, dla których urządziła w czasie od 4 grudnia do 15 stycznia aż 26 uroczystości choinkowych. Udzieliła w nich wezmie około 14 tysięcy dzieci.

Dzieci członków PSS spędzą radośnie czas w 26 salach w Łodzi i Zgierzu, otrzymają podarki gwiazdkowe, zaś najbardziej potrzebujący w wieku od 7 do 14 lat skorzystają z dodatkowej opieki.

Elektrownia warszawska wyprzedziła łódzką

Październikowy etap współzawodnictwa elektrowni łódzkiej i warszawskiej przyniósł zwycięstwo Warszawie w stosunku 81,1:78,8.

W pracach przy instalowaniu liczników elektrownia warszawska uzyskała 11,7 pkt., łódzka 7,8 pkt., w utrzymaniu ciągłości ruchu Warszawa 5,6 pkt., Łódź 0,4 pkt., w montażu i demontażu muf końcowych Warszawa 7 pkt., Łódź — 5,5 pkt. i t. d.

Dotychczas prowadziła Łódź. Niewątpliwie pracownicy elektrowni łódzkiej znowu zwiększą wysiłki, aby nie dać się wyprzedzić swym kolegom warszawskim! (k)

Dziś koncert

dla przodowników pracy

Z okazji wykonania planu rocznego przez przemysł włókienniczy, Polskie Radio i Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókiennarzy organizują koncert dla przodowników pracy, który odbędzie się w sali Filharmonii Łódzkiej w piątek, dnia 26 listopada 1948 r.

W koncercie biorą udział: orkiestra Filharmonii Łódzkiej, Zenon Hodor (skrzypce), Czesław Wacławek (śpiew), Leon Pasternak (wiersze — słowo wiążące) oraz chór męski Tramwajarzy (MZK). Początek o godz. 16,30.

Kto chce dzierżawić ogrody, place i działki

Z dnem 15 bm. rozpoczęło przyjmowanie podań o dzierżawę na rok 1949 ogrodów, placów i działek.

Osoby, lub zainteresowane instytucje, winny przy złożeniu podania zaopatrzyć się w odpowiednie formularze, które można nabyć w Zarządzie Nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej 100, względnie w biurach rejonowych tej instytucji. (t)

Można się kąpać

II Zakład Miejski uruchomiony

Po gruntownym remoncie uruchomiony został II Miejski Zakład Kąpielowy w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 11.

Niskie cenowe, ceny umożliwiają korzystanie z tego zakładu jak najszerzszym rzeszom ludności tej dzielnicy miasta, w której b. mało znajduje się łazienek w mieszkaniach. (k)

J. MICHAŁOWSKA



Narysowała jakieś dziwolażki. Wszystkie odrzucił. Pisałam już mojej starej, że mam tu jedną zdolną rysowniczkę. Myślałam o tobie. Stara przez córkę dała znać, żebyś co narysowała. Jak jej się przyda, to ci zapłaci. Rozumiesz, jaka to okazja dla ciebie? Wyślemy ciłchaczem, żeby dyrektorka się nie dowiedziała.

No co, masz co na myśli? Jaki projekt? Szkoda, że ty nie znasz tej sztuki.

— Przeciwnie — zapaliła się Janka. — Znam. Była to pierwsza w moim życiu sztuka teatralna. Zapamiętałam ją dobrze. To cudowny dramat. Lady Mackbeth...

— Już wiem, jakbym ją ubrała. O, zupełnie inaczej, niż widziałam.

— Masz papier, rysuj. Ja będę uważała, żebyś nie kłamała. W razie czego wsuniesz kartkę pod te materiały.

Janka już nie słuchała. Chwyciła ołówek i rzuciła na papier oderwane kreśki. Chomiczowa na wszelki wypadek udawała bardzo zajęta krojem, zerkając ciekawie na kartkę. Janka po paru minutach odrzuciła ołówek. Poszukała farb, pędzelków. Mieszała farby, próbowała cierpliwie, wreszcie po godzinie podsunęła Chomiczowej gotowy rysunek.

— Ooo! — Chomiczowa nie ukrywała zdumienia. Rysunek przedstawiał nie tylko bogatą, złoto-purpurową szatę aniele-

skiej damy ze średniowiecza. Była to cała, prawdziwa Lady Mackbeth o surowej, groźnej twarzy, oczach okrutnych i twardym rysunku ust. Drapieżne ręce dopełniały całości.

Chomiczowa spojrzała z nad rysunku na salę, poszukała Jasińskiej. Te same oczy, te same usta...

— Ta Lady Mackbeth, to była zła kobieta?

— Tak, morderczyni.

— Aha. No tak. Wspaniałe, wiesz?

Ożywiła się przetarta swe starce, wyblakłe oczy. I znów patrzyła na rysunek.

— Pośle to starej. Może mi się dzisiaj uda. Uważaj, ktoś tam wszedł. Schowała zrecznie kartkę. Janka pochyliła się nad rysunkami dzieciennych sukieneczek.

Była właściwie zmęczona. Bardzo zmęczona. Narysowanie twarzy Jasińskiej do kostiumu Lady Mackbeth rozładowało w niej coś i przyniosło jakby ulgę. Ale i wyczerpało całkowicie. Oparła czoło na dłoniach, nie była w stanie pracować dłużej. Całe szczęście, że dyrektor ka nie przysłał dziś do pracowni.

Po obiedzie na salę przysłała strażniczkę i poczęła kolejno wywoływać aresztantki do rozmównicy. Janka w jakimś momencie podniosła się ożywiona. Wy czytano właśnie jej nazwisko. Był ktoś do niej! Szła w miłym podnieceniu.

41)

To na pewno Zbyszek. Jak to dobrze, że przyszedł. Po raz pierwszy jego wizyta napędziła ją taką radością. Nareszcie ktoś życzliwy, przyjazny!

Przez jedną sekundę pomyślała, czy to czasami nie łączy. Nie odpisała na jej kartkę. Nie było właściwie co odpisywać. O nic przecież nie prosiła, ani nie czyniła żadnych wyznań. A może jednak to on? Nie, on nie przyszedłby w dzień widzeń, mogąc z nią rozmawiać każdego innego dnia, bez ograniczeń.

Weszła do rozmównicy, gdzie już kilka aresztantek witało się z odwiedzającymi przez oddzielającą ich gęstą kratę. Podeszła żywo do Zbyszka. Co to za cudowna rzecz zobaczyć nareszcie kogoś dobrego, kogoś z tamtego świata...

Zbyszek patrzył na nią zaniepokojony.

— Jakże ty wyglądasz biedula. Chorą jesteś?

— Nie, — uśmiechnęła się z wysiłkiem. — Trochę źle siępalam.

— Poproś dyrektorkę, może cię przeniesie na oddział szpitalny. Odpoczniesz sobie trochę.

— Nie, dziękuję. Wolę pracować, nie zniosłabym bezczynności.

Serdeczne powitanie Janki dało guzo nadziei Zbyszkowi. Zawsze dotychczas witała go apatycznie i obojętnie. A dziś... Uczuł żywsze bicie serca.

— Janka, przyszedłem dziś, żeby ci przemówić do rozsądku. Ty tu dłużej nie możesz pozostać. Ty się tu zamkniesz. Zaledwie upłynęło parę miesięcy, a ty wyglądasz jak cień. Czy nie powinnaś zrobić coś, by się oczyścić w oczach sądu? Napisz list do prokuratora, powiedz wszystko co wiesz. Nie oszczędzaj meża.

Słuchaj — zniżył głos — napisz, że robi ci straszne awantury, że cię maltretował, bił. Możesz nawet przejaśkawić, tym lepiej. Obchodź się tak nieludzko z tobą, że sama nie wiesz jak to się stało, że zabiłaś.

— Janka momentalnie poważnieje.

— Nie rozumiem — mówi wolno.

— Ze chwyciłaś za rewolwer, bo musiałaś się bronić. Ze musiałaś go zabić.

— Ze musiałam zabić — powtarza biedna Janka. — Ależ ja...

Słowa wyznania, cisnące się na usta nie zostają wypowiedziane. Obok Janki staje jeszcze jedna aresztantka. Odsuwa poufale łokciem Jankę, by zrobić sobie miejsce.

— Posuń się Wierzbicka i ja chcę powiedzieć ze swolm.

Janka odsuwa się gwałtownie, jakby ją dotknął jadowity gad. To Jasińska! Przysunęła się blisko do kraty i zamienia jakieś poufale szept z przyciśniętym z tamtej strony kraty grubym mężczyzną.

Nastroj Janki zmienia się w jednej chwili. Jest już obca, daleka, sztywna. Patrzy na Zbyszka półprzymkniętymi. Zbyszek czuje, że coś się odmieniło, ale nie wie dlaczego. Mówi do niej cichym szeptem, proponuje, w jaki sposób Janka ma napisać list do sądu. Dyktuje jej słowa, argumenty.

— Pisz, jaknajwięcej, napewno cię uniewinnią, albo w najgorszym razie zmniejszą karę. Musisz nareszcie powiedzieć coś w swojej obronie. Ja poruszę wszystkie sprężyny, powyciągam znajomych, co mają wpływy. Uda nam się napewno. Wznowimy sprawę i zobaczysz, że wygramy. Zabójstwo w obronie własnej, nie jest zbrodnia.

ID. 2. n. j.

SPORT

„Łatwy zarobek” nie udał się krakowskiej Wiśle

Jak tonący brzytwę, uchwyciła się Wisła okazji, spodziewając się zarobku na każdym punkcie. Ale radość trwała krótko, bo łatwy zarobek nie udał się. Wisławowi nie udało się zarobić, bo w komunikacie Wydz. G. i D. wyraźnie podano, że dyskwalifikowano Kucharskiego, mógł więc Konarski grać w ub. niedzielę z Wisłą. Inna kwestia, że karę tę wymierzono właśnie Konarskiemu, ale klub nie może przecież odpowiadać za błędy w komunikacie.

Z tego samego założenia wyszedł Wydz. G. i D. i nie ma mowy o jakimś walkowerze. Nałożona kara ciąży się Konarskiemu od momentu poniedziałku, a więc nie będzie on mógł grać w niedzielę przeciwko Warcie. Protest Wisły zbliżył się z protestem Cracovii. Występuje ona przeciwko decyzji sądu, który na meczu z Legią nie uznał dwóch bramek zdobytych przez Cracovię. Szanse tego protestu są żadne i nie ulega wątpliwości, że spotka go ten sam los co po przednich, czyli innymi słowy nie będzie uwzględniony.

Mecze przy siatce Toczą się mistrzostwa Łodzi

W ciągu soboty i niedzieli odbędą się dalsze rozgrywki o mistrzostwo Łodzi na rok 1948-49 w siatkówkę męską i żeńską. Mecze wyznaczone na sobotę odbędą się w sali Helenowa, w niedzielę natomiast w sali YMCA.

W sobotę, począwszy od godziny 17, grać będą w odstępach półgodzinnych: siatkówka męska: YMCA — LKS, TUR — WŁÓKNIARZ, siatkówka żeńska: WŁÓKNIARZ — YMCA i TUR — HKS, siatkówka męska: LKS — TUR i AZS — YMCA.

W niedzielę, również w odstępach półgodzinnych w sali YMCA począwszy od godz. 10 grają: siatkówka męska: YMCA — HKS, TUR — AZS, WŁÓKNIARZ — LKS, LKS — HKS, AZS — WŁÓKNIARZ i YMCA — TUR.

Dwie tabele

Kto prowadzi w B klasie w tenisie stołowym

Rozgrywki drużynowe o mistrzostwo Łodzi klasy w tenisie stołowym toczą się w dwóch grupach. Wczoraj podaliśmy tabelkę mistrzostw klasy A, dzisiaj natomiast przedstawiamy tabelki rozgrywek B klasy. W grupie pierwszej przewodzi tenisie Gwardia i Oratorium, jako zespoły bez porażek, a w grupie II nie ma takiej drużyny, która by nie straciła punktów. Nawet liderzy Budowlani, Jedność i YMCA doznali po jednej porażce. Najlepszym zespołem okazał się jak dotychczas, Czyn, który przegrał wszystkie spotkania.

TABELKA GRUPY I

	Gier	Pkt.	St. zw.
1. Gwardia	3	3	22-5
2. Oratorium	2	2	15-3
3. Włókniarz - Zgierz	3	2	14-13
4. Iskra	2	1	10-8
5. Gdańszczanka	4	1	11-16
6. Samorządowiec	4	1	11-25
7. Piomien	3	0	7-20
8. R.K.S. — TUR	0	0	0-0

TABELKA GRUPY II

	Gier	Pkt.	St. zw.
1. Budowlani	4	3	26-10
2. Jedność	4	3	24-10
3. YMCA	4	3	22-14
4. Tramwajarz	4	2	13-17
5. Gastronomia	4	2	18-13
6. Pocztowiec	4	2	16-29
7. Łódzanka	4	1	14-22
8. Czyn	4	0	3-33

Belgowie proszą

o zmianę terminu meczu z Polską

PZB otrzymał już list od Belgickiego Związku Bokserskiego z prośbą o przełożenie ewentualnego meczu Polska — Belgia z grudnia na luty r.p. Decyzji w tej sprawie jeszcze nie podjęto.

W międzyczasie PZB otrzymał wiadomość, że w grudniu nie może liczyć na ewentualne przybycie do Polski ośmiu szwedzkiej.

Wielki sezon pięściarski rozpoczynamy w Łodzi spotkaniem międzymiastowym Gdańsk-Łódź. — Zamiast Marcinkowskiego, Kaźmierczak. Łódź chce powitać olimpijczyka Antkiewicza

Po mieście mistrzowskiej, która — co tu ukrywać — nie wypadła specjalnie ciekawie, pięściarska ŁÓDŹ rozpoczyna w niedzielę swój „wielki sezon” meczem międzymiastowym z GDAŃSKIEM.

Do meczu tego specjalnie „pali się” GDAŃSK, który pomny porażki doznał ostatnio w ŁODZI i zawodu jaki sprawił wtedy publiczności łódzkiej, pragnie rehabilitacji. Trzeba jednak stwierdzić, że niepowodzenie swe GDAŃSK zawdzięczał zbyt śmiało zakrojonym planom, wykonanie których przerastało możliwości dufnych w swe sily pięściarzy WYBRZEŻA.

Dzisiaj sytuacja jest inna. GDAŃSK całą uwagę skupił wyłącznie na meczu z ŁODZIĄ i przysłał dobrze zmontowaną i wypoczętą zespół, toteż niedzielne spotkanie przeprowadzone pako próba sił już w bardziej normalnych warunkach zapowiada się rzeczywiście interesująco.

W reprezentacji GDAŃSKA ujrzymy takich bokserów jak KWIATKOWSKI, RUDZKI, BIAŁKOWSKI, których PZB ocenił jako najlepszych w kraju i wyznaczył do reprezentacji przeciwko WĘGROM i takim, którzy z pięściarzami ŁODZI mają do wyrównania dawne rachunki.

W zespole GDAŃSKA nie jest jednak jeszcze pewny udział ANTKIEWICZA. ŁÓZB podjął starania ażeby umożliwić ANTKIEWICZOWI start w niedzielnych zawodach i nie jest wykluczone, że zakaz, który go obowiązuje, zostanie cofnięty. ŁÓDŹ pragnie uczcić i nagrodzić wyczyn NASZEGO OLIMPIJCZYKA i sądzimy, że jest to wystarczający argument, który może skłonić naczelną władzę pięściarską do zmiany decyzji. Dobrze by się stało,

gdyby zdobywca medalu olimpijskiego mógł w niedzielę ukazać się na ringu w ŁODZI.

Stosownie do zapowiedzi pięściarze GDAŃSKA stawiają się w ŁODZI w sobotę w następującym składzie: SOWIŃSKI, KLEIN, ANTKIEWICZ, KUDLACKI, IWAŃSKI, KWIATKOWSKI, RUDZKI i BIAŁKOWSKI. W reprezentacji ŁODZI zaszła zmiana w obsadzie wagi piórkowej, gdyż jak się okazało MARCINKOWSKI ma dzisiaj dobrać wagę lekką (62,5 kg.). Zastąpi go KAŻMIERCZAK (WŁÓKNIARZ). Ponieważ w innych kategoriach pozostaje wszystko tak jak było przewidziane, będziemy w niedzielę świadkami walki następujących par:

musza: SOWIŃSKI — RÓŻYCKI, kogucia: KLEIN — CZARNECKI, piórkowa: ANTKIEWICZ — KAŻMIERCZAK, lekka: KUDLACKI — KAWCZYŃSKI,

półśrednia: IWAŃSKI — OLEJNIK, średnia: KWIATKOWSKI — TRZĘSOWSKI,

półciężka: RUDZKI — PISARSKI, ciężka: BIAŁKOWSKI — NIEWADZIŁ.

Mecz GDAŃSK — ŁÓDŹ odbędzie się w hali WIMY w niedzielę o godz. 17-ej. Uruchomione będą specjalne wozy tramwajowe dla udogodnienia dojazdu publiczności. Bilety w przedsprzedaży nabywać już można w f-mie Pujdak, Piotrkowska 83, oraz w cukierni „Bosfor” przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Południowej. Drużyna Gdańska zamieszka w hotelu Savoy, a kierownikiem jej jest red. Skotnicki.

Bardzo ciekawie zapowiada się zwłaszcza spotkanie wag ciężkich BIAŁKOWSKI — NIEWADZIŁ. Gdańszczan-

nina wyróżniono (ma walczyć z Węgrami), łódzianina, jak zwykle niedoceniono i pominięto, chociaż bez specjalnego ryzyka można powiedzieć, że w pełnej formie jest bezspornie najlepszą wagą ciężką w Polsce. NIEWADZIŁOWI nadarzy się okazja ażeby się swych pięści i sztuką dowiedzieć, że miejsce w reprezentacji właśnie jemu się należy.

Wiele obiecujemy sobie po walce IWAŃSKI — OLEJNIK, która będzie sprawdzianem formy Olejnika. Przeciwnicy ci dwukrotnie zmierzali się w ub. sezonie ze zmiennym szczęściem. W Gdańsku Olejnik najniebezpieczniej przegrał przez k. o., w Łodzi natomiast zrewanżował się i pokonał swego pogromcę zdecydowanie na punkty. Iwański dysponuje ciosem o piekielnej sile i nie zna żartów. Gdy trafi — jest kogo wyliczać. I dlatego Olejnik musi być bardzo ostrożny, tym bardziej, że z formą łódzianina coś ostatnio nie tęgo.

Nie łatwe zadanie czeka również CZARNECKIEGO, bo KLEIN poczynił poważne postępy. W tym wypadku liczymy jednak na rutynę łódzianina. PISARSKI z RUDZKIM już się dobrze znają. Dotychczas zawsze łódzianin wychodził zwycięsko, ale czuł respekt przed potężną prawicą Rudzkiego. Obaj walczyli w kategorii średniej, w niedzielę natrafiają na siebie w wadze półciężkiej.

Jeśli dodamy do tego jeszcze pojedynek TRZĘSOWSKIEGO z KWIATKOWSKIM, wreszcie SOWIŃSKIEGO, typowego przedstawiciela gdańskiej szkoły „zabijaków” z najlepszą „muchą” Łodzi, RÓŻYCKIM możemy być przekonani, że mecz GDAŃSK — ŁÓDŹ będzie naprawdę wartościową imprezą.

Spóźniony przyjazd Węgrów

Pokaz gimnastyczny w Łodzi dopiero we wtorek

Jak wielkie było zdziwienie przedstawicieli PZB, gdy pięściarze węgierscy, po „wylądowaniu” w Warszawie nie przyznali się do nadania depeszy, sygnalizującej ich opóźniony przyjazd.

Pomyłka szybko się wyjaśniła — nadawcą depeszy byli gimnastycy, a nie bokserzy. Pięściarze dotrzymali terminu, a tymczasem program ich występów uległ zmianie. Ostatecznie Węgrzy zgodzili się na mecze w Warszawie i w Szczecinie, natomiast nie mogli przyjąć propozycji stoczenia jeszcze jednego spotkania na Śląsku, mają bowiem u siebie mistrzostwa drużynowe i muszą wracać do domu. Mecz w Szczecinie odbędzie się 1 grudnia.

Reprezentacyjna drużyna gimnastyków węgierskich przybędzie do Warszawy dopiero dzisiaj, a mecz Polska

— Węgry odbędzie się w niedzielę 28 bm. Tym samym trzeba było odłożyć popis gimnastyczny w Łodzi na termin późniejszy, jest bowiem nie do pomyślenia, żeby po długiej i męczącej podróży Węgrzy zgodzili się na popis w przeddzień oficjalnego spotkania międzypaństwowego.

Występ obu reprezentacji w Łodzi przełożono na dzień 30 listopada (wtorek). W programie popisu przewiduje się pokaz gimnastyki przyrządowej i ćwiczeń wolnych.

Zawodnicy przewidziani do reprezentacji Polski na mecz z Węgrami są zgrupowani na specjalnym obozie w Akademii W.F. Jest tam: Kulik, Szlosarek, Radojewski, Betyna, Kucjan, Sobala, Pączka, Gryszka, Gaca Paweł i Gaca Henryk. Skład reprezentacji będzie ustalony dzisiaj.

Ze sportu ZSRR

Wynik walk grecko-rzymskich

W Moskwie zakończone zostały mistrzostwa Związków Zawodowych w walkach grecko-rzymskich. W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajęło Stowarzyszenie Sportowe „Bolszewik”, którego reprezentanci zdobyli cztery tytuły mistrzowskie w kategoriach cięższych.

W wadze lżejszych po dwa tytuły zdobyli zapasnicy zespołów „Zenit” i „Lokomotiv”. W wadze ciężkiej mistrzem Związków Zawodowych został znany zapasnik Markow.

Wrocław—Praga 8:8

Bez najlepszych uzyskano dobry wynik

W. Wrocławiu odbył się mecz pięściarski Praga — Wrocław. Drużyna czeska po przegranej w Katowicach dażyła za wszelką cenę do odzyskania zwycięstwa, lecz mimo wysiłków uzyskała tylko wynik remisowy 8:8.

Wynik ten jest niewątpliwie sukcesem dla Wrocławia jeśli się zważy, że nie dysponował on pięściarzami dwu najlepszych klubów okręgu IKS i Pafawag (mistrz i wice-

TYDZIEŃ DZIECKA

od 26. XI. do 4. XII. 1948 roku

Wytwórnia Konfekcji — A. ANTCHAKOWSKI i Ska — Łódź, Piotrkowska 78

Płaszcz chłopięcy — od 3 do 7 lat — zł 5.670,—
Płaszcz dziewczęcy — od 8 do 14 lat — zł 6.930,—
Ubranka chłopięce — od 8 do 12 lat — zł 4.725,—
Ubranka dziewczęce — od 12 do 14 lat — zł 7.245,—
Ubranka sportowe — od 6 do 10 lat — zł 5.670,—

Na składzie duży wybór męskich płaszczy i ubrań oraz damskich płaszczy i pelis, w różnych cenach.

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIA

Przygody dwóch bohater-
skich lotników polskich

(76)



Tymczasem w obozie Ben Halifa Mroczek z niepokojem oczekiwał powrotu przyjaciela. Fatima bowiem, widząc, że Krzycki gdzieś zniknął, zdradziła mu się ze swymi obawami. Choraży znając porucznika wiedział, że nie zawaha się on przed zbadaniem tajemnicy „świętego miasta”.

Wreszcie nie wytrzymał i oświadczył córce szejka, że idzie sam na poszukiwania. Fatima próbowała go przez chwilę zatrzymać, ale w gruncie rzeczy była zadowolona, że Mroczek idzie na poszukiwania, gdyż pokochała dzielnego Polaka. Sama więc odprowadziła go do wrót „tajemniczego miasta” i postanowiła poczekać na jego bówrót.

W chwilę potem choraży skradał się tymi samymi uliczkami po których niedawno szedł Krzycki. Odbezpieczony kabin był gotów do strzału. Gdzieś, z góry odezwał się ponure zawodzenie puszczyka roznosząc jęgliwe echo ponad dachami. Mroczek wzdygnął się.

Nagle od stojącej w mroku ściany oderwało się kilka postaci i rozległ się dziki wrzask ludzi, którzy potrzęsając groźnie długimi strzelbami otoczyli samotnego lotnika. Mroczek nie namyślając się począł strzelać, ale Arabowie w docznie chcieli go wzięć żywcem, gdyż nie oddali w jego kierunku ani jednego strzału.

Aż boki bolą!...

Pan Bąbelek spotyka przyjaciela, któremu kiepsko się ostatnio powodzi. Spotyka go na dworcu kolejowym, gdy przyjaciel wsiada do wagonu drugiej klasy.

— Nie rozumiesz?... — dziwi się pan Bąbelek. — Mimo wszystko jeździsz drugą klasą? — Niestety, trzecią nie mogę — odpowiada przyjaciel — bo tam spotykam się ze swymi wierzycielami...

Hipolit jest dumny jak paw. — Co się stało? Czemu tak zadzierasz głowę do góry?... — pyta go znajomy. — Wyobraź sobie miałem ostrą utarczkę słowną z bokserem Waligębskim. Ale mu dałem!

Znajomy otwiera szeroko oczy ze zdumienia. — Ty? Tyś mu dał?... Przecież on by cię zmiotł jednym uderzeniem pięści! — A kto się go boi? Naurągałem mu od ostatnich i odwieściłem spokojnie słuchawkę telefoniczną!

Po przyjęciu weselnym, gdy goście już poszli, pani Agnieszka jeszcze raz pilnie przygląda się olizywanym prezentom.

— Wiesz, Zygmunie — zwraca się do męża — to nakrycie stołowe od twojej ciotki jest tylko posrebrzane, nie srebrne...

— A skąd ty możesz wiedzieć? Znasz się na tym?... — Na tym się nie znam, ale znam za to twoją ciotkę...

Kierownik Instytutu hydro-meteorologicznego jeszcze raz sprawdził wykresy i rzekł z całą stanowczością:

— Jutro będzie deszcz... — Co? — wtrąca się żona. — Zmień natychmiast dyspozycję!... Człowieku, tyś chyba zapomnieli, że jutro mamy sprzątanie przedsięwzięte!...

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE

Dr PROCHACKI specjalista skórne, weneryczne 12-2; 4-6, Legionów 17. 11831k

Dr CZERNIELEWSKI choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 88. 12275k

Dr SIENKO specjalista skórno - weneryczne 13-14, 16-18 Kilińskiego 132. 11733k

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26. 2-7. 11728k

Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI specjalista chorób wenerycznych skórnych. Al 1 Maja 3. 11732k

DR RÓŻYCKI, specja lista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 2 — 6, Piotrkowska 33. 11731k

DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8-10, 5-7 Narutowicza 2. 11774k

Dr MARKIEWICZ GU STAW, weneryczne skórne. Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. 11736k

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne, 8 — 10, 4 — 6 Piotrkowska 106. 11737k

DOKTOR GLAZER, — skórno - weneryczne 5-8, Andrzeja 28. 10708k

Dr POPKOWSKI akuszer — choroby kobiece. Legionów 17 tel. 145-15. 12183g

DR MAJEWSKI, choro by kobiece, wewnętrzne. Legionów 1/3 — 1 Tel. 216-82. 11747k

Dr ŁOZA, włosy, skórne weneryczne Sienkiewicza 34 2-3, 5-7. 12260k

DENTYSTY

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pręgię z Lwowa Specjalność nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a. 11726k

DENTYSTA WODNICKI Stanisław, specjalność: korony, mostki, ortodontyczne Andrzeja 11, tel. 154-12. 11752k

AKUSZERKI

AKUSZERKA Łagowska Irena przyjmuje Zachodnia 52 telefon 151-76. 11786g

Kupno - Sprzedaż

KAPELUSZE damskie, meskie duży wybór poleca sklep Piotrkowska 223. 12297k

SREBRO w każdej ilości kupujemy — Kantor i Zielińska, Łódź, Grand-Hotel. 12240k

SREBRO (złom, mone ty) stale kupujemy Sklep zegarmistrzowski. Wieckowskiego (dawn. Śródmiejska) 6. 12134k

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Welner i S-ka, Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66. 11778k

ZEGARKI, złoto srebro, kamienie kupuje „Omega” Piotrkowska 4 poleca: gwarantowane wyroby złote 11756k

MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje Stalarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej przyśtanek Piaseczna 11415g

KUPIĘ kołnierz opozwy do męskiego palta. Wiadomość „Express” pod „Opasowy”. 12418g

RADIO nowoczesne na metalowych lampach sprzedam Piotrkowska 275 m. 31. 12419g

SPRZEDAM samochód D. K. W. osobowy w dobrym stanie. Pabianicka 82. 12422g

SPRZEDAM piec szamotowy pokojowy Piotrkowska 174 m. 30 w podwórzu. 12423g

SKUPUJEMY WELNE owczą w każdej ilości „POMORSKIE RUNO” Łódź, Nowomiejska 3 w podwórzu (sklep Nr 38) 12426k

DZIURKARKĘ bieliznianą w dobrym stanie półautomat „Singer” sprzedam lub zamienię na Overlock 3-nitkowy. Oferty „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „11715”. 12426k

SPRZEDAM dom z piekarnią. Wiadomość Rzgowska 101 róg Bankowej. Fr. Głowacki. 12436g

ROŻNE

AKUMULATORY samochodowe, radiowe, motocyklowe, telefonizacja specjalna dla Dieśli. Reperowanie, ładowanie. „Akumulator” Andrzeja 38, tel. 165-25 — wytrzymują do trzech lat. 12289k

TAPCZANY dwuosobowe, kanapy, kozetki. Zakład Tapicerski, Kilińskiego 42. Gabala. 12433g

FLYTY piekarskie (Flysy) cegły szamotowe różnych rozmiarów produkuje Firma „Cerami-ka” Łódź, Ciasna 21 tel. 204-82 Dojazd jedynek. 12438k

SWACZKI — chałupniczy na kombinzony i ubrania robocze, potrzebne od zaraz Zgłosz się: Wytównia Bieliny H. Michalski, J. Mróz i S-ka Zachodnia 52. 12412g

GLICERYNA TECHNICZNA do chłodziw samochodowych

do nabycia we wszystkich Oddziałach i Pododdziałach CENTRALI HANDLOWEJ Przemysłu Chemicznego 12425

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 17

w Łodzi, ul. Rzgowska Nr 26-28

zatrudnią natychmiast:

- 1) PRZADKI OBRACZKOWE
- 2) PRZADKI WRZECIENIARKI
- 3) POMAGACZKI
- 4) SKRECIARKI
- 5) TKACZY (czk) wykwalifikowanych
- 6) UCZNIÓW I UCZENNICE na tkalnictwo
- 7) ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych
- 8) TOKARZY
- 9) ŚLUSARZY

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. Na miejscu urzędzie referent Urzędu Zatrudnienia. 12389-k

TYLKO Waleńscy Fryzjerzy Amerykańskimi Płynami Gwarantują Trwałą Ondulację bez względu na długość, gatunek włosów. Próchnika 11 (Zawadzka) 12017k

BRZYCZESY (specjalność) wykonuje firma Piotr Fronczi. — Piotrkowska 220 (gwarantacja). 11854g

ELEKTRYCZNE podnoszenie oczek. Artystyczne cerowanie ubiorów. Szolnowa, Piotrkowska 30. 11739k

PRACOWNIA Kozuchów poleca kozuski zakopiańskie i wartownice, blamy barankowe, przyjmuje zamówienia i reperacje. Łódź, Jarcza 13. 12360g

KOZUSZKI dziecięce zakopiańskie, damskie i blamy oraz wszelkie reperacje kozuchów. Pracownia Kozuchów Nwolk (Pomorska) 33. 11740k

DOM SZTUKI poleca imiennowe prezenty, obrazy od 2500 — do najsłynniejszych mistrzów, kryształ, porcelanę. Piotrkowska 84. 12439k

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę. Tkalnictwo sztuczne — Frankowskiej Śródmiejska 23. 12431g

FLYTY piekarskie (Flysy) cegły szamotowe różnych rozmiarów produkuje Firma „Cerami-ka” Łódź, Ciasna 21 tel. 204-82 Dojazd jedynek. 12438k

SWACZKI — chałupniczy na kombinzony i ubrania robocze, potrzebne od zaraz Zgłosz się: Wytównia Bieliny H. Michalski, J. Mróz i S-ka Zachodnia 52. 12412g

TYLKO Waleńscy Fryzjerzy Amerykańskimi Płynami Gwarantują Trwałą Ondulację bez względu na długość, gatunek włosów. Próchnika 11 (Zawadzka) 12017k

BRZYCZESY (specjalność) wykonuje firma Piotr Fronczi. — Piotrkowska 220 (gwarantacja). 11854g

ELEKTRYCZNE podnoszenie oczek. Artystyczne cerowanie ubiorów. Szolnowa, Piotrkowska 30. 11739k

KOZUSZKI dziecięce zakopiańskie, damskie i blamy oraz wszelkie reperacje kozuchów. Pracownia Kozuchów Nwolk (Pomorska) 33. 11740k

DOM SZTUKI poleca imiennowe prezenty, obrazy od 2500 — do najsłynniejszych mistrzów, kryształ, porcelanę. Piotrkowska 84. 12439k

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę. Tkalnictwo sztuczne — Frankowskiej Śródmiejska 23. 12431g

FLYTY piekarskie (Flysy) cegły szamotowe różnych rozmiarów produkuje Firma „Cerami-ka” Łódź, Ciasna 21 tel. 204-82 Dojazd jedynek. 12438k

NAUKA

ZAPISY na 3-ny Kurs Kroju i Modelowania ubrań damskich i bielizny. Informacje Piotrkowska 24 m. 7 godziny 10-12 16-18. 12204k

KURSY Kroju, Szycia i Modelowania przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym przyjmują zapisy na kurs 3-miesięczny i półroczny od dn. 16. 11. ul. Zgierska 30a. 12180g

KURSY kroju, szycia, modelowania, przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym przyjmują zapisy na kurs 3-miesięczny i półroczny, Radwańska 17, od 9 — 18. 10870g

LOKALE

ZAMIEŃNIĘ pokój z kuchnią parter na takie samo z wygodami w śródmieściu Mielezarskiego 5 m. 2. 12427g

Poszukiwan e pracv

KUCHARZ poszukuje pracy w stołówce posiada świadectwa Oferty proszę kierować do „Expressu” pod „Kucharz”. 12424g

Zagubione

SGUBIONO dowód osobisty 2 książeczki tożsamości koni leg. PPR książkę wojskową Pogrzeb Piotr Telefontez na 20. 12420g

SGUBIONO 2 legitytimy tramwajowe na nazwisko Falarz Genowefa. 12430g

SGUBIONO kartę przemysłniczą krawiecką na nazwisko Stefan Skibiński. Podgibice, ul. Żymierskiego 5. 12434g

SGUBIONO kartę przemysłniczą krawiecką na nazwisko Stefan Skibiński. Podgibice, ul. Żymierskiego 5. 12434g

SGUBIONO kartę przemysłniczą krawiecką na nazwisko Stefan Skibiński. Podgibice, ul. Żymierskiego 5. 12434g

SGUBIONO kartę przemysłniczą krawiecką na nazwisko Stefan Skibiński. Podgibice, ul. Żymierskiego 5. 12434g

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jarcza 27

Dziś o godzinie 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „IGRASZKI Z DIABLEM”

TEATR „MELODRAM”

Dziś o godz. 19.15 „GODY WESELNE” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

ul. 11 Listopada 21
Codziennie o godz. 19.15 salyra I. Erenburga p. t. „LEW NA PLACU”

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34
Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „KADET WINSLOW”

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243.

Dziś i codziennie o godzinie 19 min. 15 „PIEKNA HELENA”

TEATR „OSA” (Sala zimowa)

Zachodnia 63, tel. 140-09
Tylko do niedzieli 28 bm. „PEPINA”. Początek o godz. 19.30, w niedzielę o godzinie 16 i 19.30.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Nieodwołalnie ostatnie dni „PANI PRZESOWA”. Początek przedstawienia o godzinie 19.30.

UWAGA DZIECI!

Teatr Lalek „Faramuska” czynny w niedzielę i święta godz. 12 i 14 w sali Kominkowej Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 4a. Program składany. 12435g

KINA

ADRIA — „Kurhan Małachowski”

BAŁTYK — „Dzieci ulicy”

BAJKA — „Początek”

GDYNIA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 40”

HEL — „Piętnastoletni kapitan”

MUZA — „Zakazane piosenki”

POLONIA — „Pieśń tajgi”

PRZEDWIOSNIE — „Cygańska miłość”

ROBOTNIK — „Znak Zorro”

ROMA — „Noc w Casablance”

REKORD — „Aktorka”

STYLLOWY — „Czerwony krawat”

SWIT — „Pana Miniwer”

TECZA — „Dzwonnik z Notre Dame”

TATRY — „Gilda”

WISLA — „Tchórz”

WŁOKNIARZ — „Wielkie nadzieje”

WOLNOŚĆ — „Dzwonnik z Notre Dame”

ZACHETA — „Wieczna Ewa”

Program radiowy na sobotę

Ciekawsze audycje

12.00 Wiadomości południowe. 12.20 Koncert solistów. 12.45 Audycja dla wsi. 13.30 Drewniaczek. 16.00 Dziennik popołudniowy.

16.45 Przy sobocie po robocie. 17.45 Audycja komisji centralnej Zw. Zaw. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 8.15 Meldunki z kopalni.

Zabrze Wschód 18.30 Audycja specjalna w rocznicę śmierci Marcellego Nowotki. 19.00 Wieczór Mickiewiczowski. 19.30 Recital skrzypcowy. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert. 21.45 Wiosenne dni. 22.00 Orkiestra taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.